



Mt 5, 13–16 Jezus powiedział do swoich uczniów: „Wy jesteście solą ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też lampy i nie umieszcza pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciła wszystkim, którzy są w domu. Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie”. †

Być solą ziemi i światłem świata

Uczniowie Chrystusa winni być solą ziemi i światłem świata. Sól jest czymś bardzo powszechnym, codziennym, a także czymś bardzo cennym, czymś co trudno zastąpić. Sól ma uchronić świat i ludzkość przed zepsuciem, a także utrzymywać pragnienie życia i przyczyniać się do tego, aby człowiek pozostał człowiekiem. Jednak kiedy sól utraci swój smak, wówczas zniknie troska i zapobiegliwość o nią. Uczniowie Chrystusa – będąc solą ziemi – muszą ciągle baczyć, aby duchowo nie zwietrzeli, bowiem świat, który nie znajdzie w nich tego, czego potrzebuje, w swoim rozczarowaniu i rozgoryczeniu pogardzi nimi oraz zechce odrzucić i podeptać, jako nieprzydatnych.

Jezus Chrystus nazywa swoich uczniów także światłem świata. To za ich pośrednictwem ludzie mają poznawać Boga i w ten sposób stawać się dziećmi Bożymi. To zadanie uczniowie wypełnią tylko wówczas, kiedy upodobnią się do Boga w myślach, słowach i czynach. Mają płonąć pełnym światłem w miejscu, z którego jest ono najbardziej widoczne, a przez to skuteczne.

Obrazami soli i światła Jezus przypomina nam – swoim uczniom, że musimy nimi pozostać zawsze i wszędzie bez względu na okoliczności i konsekwencje. Jeśli poprzez słowo i świadectwo własnego życia nie wpływamy na otoczenie, w którym postawił nas Bóg, to albo jeszcze nie jesteśmy solą, albo już zwietrzeliśmy i staliśmy się nieużyteczni. □ Czy jestem solą w sw